

Wojna na Ukrainie została sprowokowana

25 maja 2023

George Orwell napisał w „1984 roku”, że „Kto kontroluje przeszłość, kontroluje przyszłość: kto kontroluje teraźniejszość, kontroluje przeszłość”. Rządy niestrudzenie pracują nad zniekształceniem publicznego postrzegania przeszłości.

Jeśli chodzi o wojnę na Ukrainie, administracja Bidena wielokrotnie i fałszywie twierdziła, że „wojna na Ukrainie rozpoczęła się od niesprowokowanego ataku Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 r. W rzeczywistości wojna została sprowokowana przez Stany Zjednoczone w sposób, który czołowi amerykańscy dyplomaci przewidzieli dla dziesięcioleci w okresie poprzedzającym wojnę, co oznacza, że „wojny można było uniknąć i teraz należy ją zatrzymać w drodze negocjacji.

Uznanie, że wojna została sprowokowana, pomaga nam zrozumieć, jak ją powstrzymać. To nie usprawiedliwia inwazji Rosji. O wiele lepszym podejściem dla Rosji mogłoby być zintensyfikowanie dyplomacji z Europą i światem niezachodnim w celu wyjaśnienia i przeciwstawienia się militaryzmowi i unilateralizmowi Stanów Zjednoczonych. W rzeczywistości nieustający nacisk Stanów Zjednoczonych na rozszerzenie NATO spotyka się z powszechnym sprzeciwem na całym świecie, więc raczej skuteczna byłaby rosyjska dyplomacja niż wojna.

Zespół Bidena nieustannie używa słowa „niesprowokowany”, ostatnio w ważnym przemówieniu Bidena z okazji pierwszej rocznicy wojny, w niedawnym oświadczeniu NATO oraz w ostatnim oświadczeniu G7. Przyjazne Bidenowi media głównego nurtu po prostu papugują Biały Dom. „The New York Times” jest głównym winowajcą, opisując inwazję jako „niesprowokowaną” nie mniej niż 26 razy, w pięciu artykułach wstępnych, 14 felietonach

opiniotwórczych pisarzy „NYT” i siedmiu artykułach gościnnych!

W rzeczywistości były dwie główne prowokacje amerykańskie. Pierwszym był zamiar USA rozszerzenia NATO o Ukrainę i Gruzję w celu otoczenia Rosji w regionie Morza Czarnego przez państwa NATO (Ukrainę, Rumunię, Bułgarię, Turcję i Gruzję, w kolejności przeciwnej do ruchu wskazówek zegara). Drugim była rola USA w zainstalowaniu rusofobicznego reżimu na Ukrainie poprzez brutalne obalenie prorosyjskiego prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza w lutym 2014 roku. Strzelanina na Ukrainie rozpoczęła się wraz z obaleniem Janukowycza dziewięć lat temu, a nie w lutym 2022 roku, jak Rząd USA, NATO i przywódcy G7 chcą, abyśmy w to uwierzyli.

Kluczem do pokoju na Ukrainie są negocjacje oparte na neutralności Ukrainy i nierozszerzaniu NATO.

Biden i jego zespół ds. polityki zagranicznej odmawiają dyskusji na temat korzeni wojny. Uznanie ich osłabiłoby administrację na trzy sposoby. Po pierwsze, ujawniłoby to fakt, że wojny można było uniknąć lub zakończyć ją wcześniej, oszczędzając Ukrainie jej obecnej dewastacji, a Stanom Zjednoczonym ponad 100 miliardów dolarów dotychczasowych nakładów. Po drugie, ujawniłaby osobistą rolę prezydenta Bidena w wojnie jako uczestnika obalenia Janukowycza, a wcześniej jako zagorzałego zwolennika kompleksu wojskowo-przemysłowego i bardzo wczesnego orędownika rozszerzenia NATO. Po trzecie, popchnęłoby Bidena do stołu negocyjacyjnego, podkopując ciągłe dążenie administracji do rozszerzenia NATO.

Z archiwów wynika niezbicie, że rządy USA i Niemiec wielokrotnie obiecywały radzieckiemu prezydentowi Michaiłowi Gorbaczowowi, że NATO nie przesunie się „na cał na wschód”, kiedy Związek Radziecki rozwiąże sojusz wojskowy Układu Warszawskiego. Niemniej jednak amerykańskie planowanie rozszerzenia NATO rozpoczęło się na początku lat 90., na długo przed tym, jak Władimir Putin został prezydentem Rosji. W 1997 roku ekspert ds. bezpieczeństwa narodowego Zbigniew Brzeziński

z niezwykłą precyzją przedstawił harmonogram rozszerzenia NATO.

Dyplomaci amerykańscy i przywódcy ukraińscy dobrze wiedzieli, że rozszerzenie NATO może doprowadzić do wojny. Wielki amerykański uczone i mąż stanu, George Kennan, nazwał rozszerzenie NATO „fatalnym błędem”, pisząc w „New York Timesie”, że „można oczekiwać, że taka decyzja rozpali nacjonalistyczne, antyzachodnie i militarystyczne tendencje w opinii rosyjskiej; mieć negatywny wpływ na rozwój rosyjskiej demokracji; przywrócić atmosferę zimnej wojny w stosunkach Wschód-Zachód i skierować rosyjską politykę zagraniczną w kierunkach, które zdecydowanie nam się nie podobają”.

Sekretarz obrony prezydenta Billa Clintona William Perry rozważał złożenie rezygnacji w proteście przeciwko rozszerzeniu NATO. Wspominając ten przełomowy moment w połowie lat 90., Perry powiedział w 2016 r.: „Nasza pierwsza akcja, która naprawdę skierowała nas w złym kierunku, miała miejsce, gdy NATO zaczęło się rozszerzać, włączając narody Europy Wschodniej, niektóre z nich graniczące z Rosją. W tym czasie ściśle współpracowaliśmy z Rosją i zaczęliśmy przyzwyczajać się do myśli, że NATO może być raczej przyjacielem niż wrogiem... silny apel, abysmy tego nie robili”.

W 2008 roku ówczesny ambasador USA w Rosji, a obecnie dyrektor CIA, William Burns, wysłał depezę do Waszyngtonu, ostrzegając obszernie o poważnych zagrożeniach związanych z rozszerzeniem NATO: „Aspiracje NATO Ukrainy i Gruzji nie tylko dotyczą nerwu w Rosji, ale wywołują poważne obawy co do konsekwencji dla stabilności w regionie. Rosja nie tylko dostrzega okrażenie i próby osłabienia rosyjskich wpływów w regionie, ale także obawia się nieprzewidywalnych i niekontrolowanych konsekwencji, które poważnie naruszyłyby rosyjskie interesy bezpieczeństwa. Eksperci mówią nam, że Rosja jest szczególnie zaniepokojona faktem, że silne podziały na Ukrainie w sprawie członkostwa w NATO, gdzie większość rosyjskiej społeczności jest przeciwna członkostwu, mogą doprowadzić do poważnego

rozłamu, który pociąga za sobą przemoc lub, w najgorszym przypadku, wojnę domową. W takiej sytuacji Rosja musiałaby zdecydować, czy interweniować; decyzji, przed którą Rosja nie chce stanąć”.

Ukraińscy przywódcy doskonale wiedzieli, że naciskanie na rozszerzenie NATO o Ukrainę oznaczałoby wojnę. Były doradca Zełenskigo Ołeksij Arestowycz oświadczył w wywiadzie z 2019 r., że „naszą ceną za przystąpienie do NATO jest wielka wojna z Rosją”.

W latach 2010-2013 Janukowycz forsował neutralność, zgodnie z ukraińską opinią publiczną. Stany Zjednoczone potajemnie pracowały nad obaleniem Janukowycza, co wyraźnie uchwycono na taśmie ówczesnej asystentki sekretarza stanu USA Victorii Nuland i ambasadora USA Geoffreya Pyatta planujących rząd po Janukowyczu na kilka tygodni przed brutalnym obaleniem Janukowycza. Nuland wyjaśnia podczas rozmowy, że ściśle współpracowała z ówczesnym wiceprezydentem Bidenem.

Po obaleniu Janukowycza w Donbasie wybuchła wojna, a Rosja zajęła Krym. Nowy ukraiński rząd zaapelował o członkostwo w NATO, a Stany Zjednoczone uzbroiły i pomogły zrestrukturyzować armię ukraińską, aby była interoperacyjna z NATO. W 2021 roku NATO i administracja Bidena zdecydowanie ponownie zaangażowały się w przyszłość Ukrainy w NATO.

W bezpośrednim okresie poprzedzającym rosyjską inwazję rozszerzenie NATO zajmowało centralne miejsce. Przygotowany przez Putina projekt traktatu USA-Rosja (17 grudnia 2021 r.) wzywał do wstrzymania rozszerzenia NATO. Przywódcy Rosji podali rozszerzenie NATO jako przyczynę wojny na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego Rosji 21 lutego 2022 r. W swoim przemówieniu do narodu tego dnia Putin oświadczył, że rozszerzenie NATO jest głównym powodem inwazji.

Historyk Geoffrey Roberts napisał ostatnio „Czy wojnie można było zapobiec dzięki umowie rosyjsko-zachodniej, która

zatrzymała ekspansję NATO i zneutralizowała Ukrainę w zamian za solidne gwarancje niepodległości i suwerenności Ukrainy? Całkiem możliwe”. W marcu 2022 roku Rosja i Ukraina poinformowały o postępach w kierunku szybkiego wynegocjowania zakończenia wojny w oparciu o neutralność Ukrainy. Według Naftalego Bennetta, byłego premiera Izraela, który był mediatorem, porozumienie było bliskie osiągnięcia, zanim USA, Wielka Brytania i Francja je zablokowały.

Podczas gdy administracja Bidena deklaruje, że rosyjska inwazja nie została sprowokowana, Rosja w 2021 r. realizowała opcje dyplomatyczne, aby uniknąć wojny, podczas gdy Biden odrzucał dyplomację, twierdząc, że Rosja nie ma nic do powiedzenia w kwestii rozszerzenia NATO. A Rosja naciskała na dyplomację w marcu 2022 r., podczas gdy zespół Bidena ponownie zablokował dyplomatyczne zakończenie wojny.

Uznając, że kwestia rozszerzenia NATO znajduje się w centrum tej wojny, rozumiemy, dlaczego broń amerykańska nie zakończy tej wojny. Rosja będzie eskalować, jeśli będzie to konieczne, aby zapobiec rozszerzeniu NATO o Ukrainę. Kluczem do pokoju na Ukrainie są negocjacje oparte na neutralności Ukrainy i nierozszerzaniu NATO. Naleganie administracji Bidena na rozszerzenie NATO o Ukrainę sprawiło, że Ukraina stała się ofiarą źle pojętych i nieosiągalnych aspiracji wojskowych USA. Czas skończyć z prowokacjami i rozpocząć negocjacje w sprawie przywrócenia pokoju na Ukrainie.

Autorstwo: Jeffrey D. Sachs

Źródło: [MyślPolska.info](https://myślPolska.info)